

**VI Seminarium  
Historyków Filozofii Polskiej  
*Filozofia a religia. Inspiracje - krytyka*  
Lublin (KUL) 23 – 24 września 2013  
Abstrakty**

## **Sekcja IV**

**Marek Rembierz (UŚ), *Filozofia a religia. Krytyka i inspiracje w kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej***

Na konferencję „Filozofia a religia. Inspiracje – krytyka” proponuję temat dotyczący relacji między filozofią a religią w kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (w nurcie polskiego antyirrationalizmu).

Tematyka relacji między filozofią a religią i teologią sygnalizuje złożone problemy i dylematy oraz kontrowersje metafizyczne. Występują tu odmienne i wykluczające się wzorce relacji filozofia-religia. Rozpatrywanie statusu filozofii (m.in. jej przedmiotu, celu, metody i funkcji w kulturze) i statusu religii (m.in. jej prawdziwości i zasad) częstokroć budzi emocje oraz chęć zdecydowanej obrony własnego stanowiska (nastawienie apologetyczne). Skutkuje to zaniechaniem analiz skupionych na racjach, co uniemożliwia – właściwą dla rzetelnego uprawiania filozofii – krytyczną dyskusję. Dzieje się tak, gdyż podejmuje się nie tylko decyzje metodologiczne, lecz dokonuje się rozstrzygnięć aksjologicznych i korzysta z terminologii nacechowanej uczuciowo. Angażuje się egzystencjalnie doniosłe przekonania i wartościowania, które określają moralną tożsamość i kształtują całościową wizję świata osób uprawiających filozofię. Często dochodzą zobowiązania instytucjonalne i uwikłania ideologiczne.

Złożoną sytuację relacji między filozofią a religią i teologią dobrze ilustruje relacja Marii Ossowskiej w „Sprawozdaniu z III Polskiego Zjazdu Filozoficznego” (odbył się 24-27 września 1936 roku w Krakowie): „Za jasne wypowiedzenie w odczycie swego stosunku do religii czekały prof. Kotarbińskiego w toku dyskusji gorzkie słowa od jednych, niekończące się, rzęsiste oklaski od drugich”. Jakie treści spowodowały tak emocjonalne zachowania filozofów? Otóż: „Zdaniem prof. Kotarbińskiego do żywotnych zadań filozofii należy kształtowanie pewnych poglądów na świat tego typu, jakie dają religie lub syntezy zastępujące religię ludziom naukowo wykształconym”<sup>1</sup>. Owszem, teza ta – oparta na właściwej dla kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej zasadzie autonomii filozofii wobec religii – może być przy przyjęciu odmiennych założeń kontrowersyjna i budzić sprzeciw, ale jeśli rozpatruje się ją na gruncie filozofii, to powinna ona być przedmiotem dyskusji i roztrząsania argumentów, a nie skłaniać jej zwolenników i oponentów jedynie do spontanicznej ekspresji uczuć. W referacie – unikając „gorzkich słów” i „rzęsistych oklasków” – będę chciał rozpatrzyć stanowiska w sprawie uprawiania filozofii w kontekście religii oraz wzajemnej krytyki i inspiracji między filozofią a religią, które są obecne w nurcie polskiego antyirrationalizmu, czyli w – szeroko pojętym – kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

---

<sup>1</sup> Maria Ossowska, *Sprawozdanie z III Polskiego Zjazdu Filozoficznego*. W: M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce, Miscellanea*, red. M. Ofierska i M. Smola, Warszawa 1983, s. 312-313.

**Piotr Surma (UW), *Filozofia religii i wątki metafizyczne w Szkole Lwowsko-Warszawskiej***

Obiegowa opinia na temat Szkoły Lwowsko-Warszawskiej głosi, iż prezentowała ona stanowisko jednoznacznie negatywne wobec rozważań metafizycznych. Część badaczy – prawdopodobnie ze względu na panującą w Szkole wiarę w skuteczność analizy logicznej w rozwiązywaniu problemów filozoficznych – uznaje wręcz poglądy jej przedstawicieli za zbieżne z neopozytywizmem Koła Wiedeńskiego. Celem wystąpienia jest wskazanie wątków związanych z filozofią religii oraz rozważań metafizycznych obecnych w myśli czołowych filozofów Szkoły, dowodzących mylności przekonania o ściśle antymetafizycznym charakterze uprawianego przez nich namysłu filozoficznego.

Poza stosunkowo dobrze znanymi rozważaniami Kazimierza Twardowskiego na temat istnienia duszy i jej nieśmiertelności, przedstawione zostaną przewijające się w filozofii Jana Łukasiewicza wątki metafizyczne związane z wolnością, wszechwiedzą Boską oraz statusem praw logiki. Zaprezentowane zostaną również poglądy Tadeusza Czeżowskiego w zakresie filozofii religii, a także rozważania Kazimierza Ajdukiewicza dotyczące możliwości uprawiania metafizyki w celu poszukiwania racjonalnie uzasadnionych przekonań światopoglądowych. W wystąpieniu zarysowane zostaną ponadto wzajemne wpływy Szkoły Lwowsko-Warszawskiej i Koła Krakowskiego.

**Ewa Kochan (US), *Kościół a socjalizm (Róża Luksemburg)***

Punktem wyjścia i zasadniczym przedmiotem rozważań w przedstawionym eseju będzie niewielka rozprawka Róży Luksemburg: *Kościół a socjalizm*. Rozprawka ta – bez wątplenia o charakterze polityczno-propagandowym – powstała w gorącej atmosferze politycznej po rewolucji 1905 roku. „Drugie życie” przyniosła jej publikacja moskiewska z roku 1920. Wtedy to tekst ukazał się nakładem Wydawnictwa Biura Wykonawczego Komunistycznej Partii Robotniczej Polskiej z przedmową Juliana Marchlewskiego.

W naszym przekonaniu broszurka jest interesująca i posiada znaczenie z uwagi na trzy istotne pytania, na które udziela odpowiedzi przynajmniej częściowo.

Po pierwsze, jest to pytanie o specyfikę socjalistycznej i socjaldemokratycznej polityki wobec kościołów i religii a szczególnie jej propagandowego wyrazu na początku XX stulecia. Stanowisko Róży Luksemburg może być tu potraktowane jako istotny i reprezentatywny przykład.

Po drugie, ze względu na fakt, że autorka *Akumulacji kapitału* problematyką religii, kościołów i Kościoła zajmowała się sporadycznie i raczej „pośrednio”, interesujący jest wywód, w którym kwestie te poruszone zostały wprost. Popularyzatorsko-propagandowy charakter tekstu nie wyklucza tu myśli i uwag znacznie poza popularyzację wykraczających. Stanowisko Róży Luksemburg może być zatem przedmiotem autonomicznej analizy teoretycznej.

Po trzecie, poglądy autorki w sprawie historycznych i aktualnych związków pomiędzy chrześcijaństwem a socjalizmem, wpisują się w szeroką i bardzo ważną oraz popularną zwłaszcza w XIX wieku problematykę religii i kościoła w społeczeństwie przyszłości.

Projekty wielkiej reformy obok polskich marksistów kreślili mesjaniści, jak Mickiewicz, socjaliści utopijni, jak Królikowski czy wreszcie pozytywiści. Stanowisko Róży Luksemburg można tu ująć na tle myśli i atmosfery społeczno-intelektualnej szeroko pojętej Epoki Projektów Wielkich Przemian ukazując wzajemne powiązania pomiędzy różnymi propozycjami.

W przedstawionym eseju postaramy się w pewnym ograniczonym zakresie podjąć wskazane zagadnienia. Fakt, że rozprawka Luksemburg jest tak krótka oraz polityczny, a

zatem żywy i bezpośredni charakter tekstu uznajemy za raczej korzystne okoliczności zamierzonego przedsięwzięcia. Przyjąć bowiem można, że uwzględnione zostały sprawy najistotniejsze, że ukazano je i ustosunkowano się do nich otwarcie. Wszystko to sprawia, że nawet w tak skromnie zakrojonych rozważaniach poruszyć można problemy istotne.

**Mgr Aleksandra Tykarska (UW), *Myśl religijna – myśl przedlogiczna. Religia w myśli filozoficznej Józefy Kodisowej***

W swoim wystąpieniu omówię kwestię pozycji religii w myśli filozoficznej Józefy Kodisowej, przedstawicielki empiriokrytycyzmu w Polsce.

Jest ona zapoznaną, ale ciekawą postacią w historii filozofii polskiej, swoją pracę poświęciła badaniu filozofii, psychologii, filozofii nauki i teorii. Studia i doktorat napisany pod opieką Richarda Avenariususa ukierunkowały ją na ścisły, naukowy typ badań.

Nurt, z którego Kodisowa się wywodzi, nazywany drugim pozytywizmem, jest owocem rozwoju wiary w siłę nauki, jaka panowała tak silnie w drugiej połowie XIX i na przełomie wieków. Nie trudno zgadnąć, że dla wielu reprezentatywnych myślicieli tego okresu refleksja religijna ma specyficzny charakter – łączona jest z metafizyką, i to właśnie tą nacechowaną błędami, wypaczoną, tą, z którą trzeba walczyć.

Religia sama w sobie często jest elementem życia społecznego i jako taka zajmuje stosunkowo istotne miejsce wśród sposobów wyrażania światopoglądu. Światopogląd zaś jest tutaj bardzo ważnym zagadnieniem, empiriokrytycyści autorzy, Kodisowa między innymi, niezwykle często odwołują się do tej nośnej (szczególnie w okresie przełomu wieków) kategorii. Postaram się więc pokazać na przykładzie najważniejszych artykułów i publikacji naszej autorki, jaki był jej stosunek do tego rodzaju „myśli przedlogicznej”, to co jest dla niej w tym zaletą, a co wadą.

Religia w aspekcie uniwersalnym traci dla niej wartość i siłę napędową, nie może być wyznacznikiem i jedynym fundamentem dla – na przykład – wartości etycznych, przybliża się tu niebezpiecznie do tej irracjonalnej metafizyki, graniczącej z zabobonami i oczywistymi błędami. Moralność jest od religii niezależna, wiedzy etycznej uczymy się poprzez zachowania i empatię, nie przez wiarę w bezkompromisowe i apodyktyczne decyzje autorytetów. Religia w aspekcie prywatnym sprowadza się do zachowań i obyczajów, które warunkują nasze życie w zbiorowości. Ma znaczenie o tyle, o ile pomaga nam utrzymać reguły życia społecznego.

Temat ten w twórczości wybranej przeze mnie polskiej filozofki to głos w sporze o władzę między religią a filozofią, argument na rzecz budowania nowej filozofii.